

Numer opracował: Sebastian
Janas

Autorzy tekstów: Zbigniew
Socha

: Krzysztof

Kuła

: Wiktor

Marczak

: Waldemar

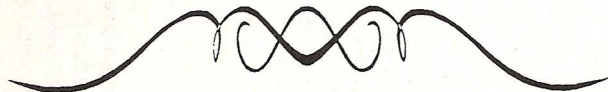
Fijor

Autor rysunków: Bożena
Lwowska

Notatki własne

TRAMWAJ

nr 18



Apel do wszystkich

Wywiad z czterema osobami

Konkurs na najlepszego
budowniczego trasy
rozstrzygnięty

PP (50 - ciu najlepszych)

Historyjka rysunkowa



Droga Koleżanko !

Drogi Kolego !

Już kilkadziesiąt lat organizujemy w Polsce imprezy na orientację. To nie mało w ich światowej historii, a jeszcze więcej w ludzkich wspomnieniach. Przy wielokrotnej organizacji zawodów i startach w innych, a także w gorącym rytmie dnia codziennego gubimy w zaułkach naszej pamięci to, co działo się jeszcze nie tak dawno. Powoli ale jednak, odchodzą na zawsze polscy pionierzy "orientacji"... Powstają nowe środowiska, zanikają starsze. Jest już najwyższy czas aby uratować to co jeszcze pozostało.

A p e l u j ę ! Gromadźmy wiadomości o ludziach i dowodach ich działalności. Sporządźmy zestawienia dawnego aktywu i uczestników imprez. Spisujmy, filmujmy, nagrywajmy wspomnienia. Zbierajmy regulaminy, protokoły, mapy, informacje o zbudowanych trasach, listy i karty startowe, pamiętki (proporczyki, plakietki, naszywki, znaczki, dyplomiki uczestnictwa itp), medale, dyplomy, przepisy, wydawnictwa, zdjęcia, protokoły różnych spotkań, dane w komputerach itd. Próbujmy spisać historię swojego środowiska i n o.

A p e l u j ę ! Już teraz, po każdym zakończonych zawodach gromadźmy komplety dokumentacji i pamiętek. Prowadźmy na bieżąco protokoły zebrań, spisy działaczy i zawodników. Na bieżąco twórzmy archiwum !!!

W oparciu o te materiały chciałbym napisać opracowanie o historii polskich imprez na orientację, o naszej historii ... Od lat czekamy na coś takiego; poszukują tego nasze młodsze koleżanki i nasi młodszy koledzy, a w przyszłości zapewne też historycy.

Bardzo proszę o udostępnienie, wypożyczenie lub przekazywanie wszystkiego co pomoże mi odtworzyć chronologię wydarzeń, stworzyć wykaz ludzi zastępujących, uporządkować informacje.

Proszę o kontakt podczas zawodów, listownie lub telefonicznie ze mną lub z Komisją Imprez na Orientację Zarządu Głównego PTTK w Warszawie.

Mój adres:

41-800 Zabrze, ul. de Gaulle'a 47/1,
telefon (0-32) 1713908 (wieczorem).



Andrzej Wysocki

członek KInO ZG PTTK d.s. historii

ZROBIONY W BALONA

Nie wiem czemu, ale od pewnego czasu zdecydowanie bardziej zacząłem cenić imprezy dzienne. Moje pierwsze zmagania z mapą i kompasem miały miejsce zawsze nocą. Z czasem nie wyobrażałem sobie w ogóle, że może być inaczej. Okazuje się jednak, że może być inaczej. Imprezy dzienne przypadają choćby w naturalnym okresie aktywności i choćby tylko przez to bliższe są natury. Oczywiście dostrzegam piękno lasu wyścielonego bielutkim, skrzącym się od mrozu śniegiem, w którym odbijają się tysiące gwiazd. Generalnie jednak preferuję imprezy dzienne, gdy jest coś widać i co można wykorzystać do orientacji niż bazować na czymś, czego nie widać i na czym, w związku z tym, trudno jest bazować. Ponadto za dnia ręce mam w miarę swobodne, nie muszę wykonywać setek przełączeń latarki, by przedłużyć żywot jakiś „Long Lifów” czy innych „Winniców” starczających z reguły na ułamek czasu trwania etapu. Za dnia jest cieplej, czasem słońko poświeci a wtedy jest już całkiem cacy. Cóż są jednak siły mroczne, które ciągnie do ciemności - widocznie mają coś do skrycia, tam widać pewniej się czują. Przedstawiłem czytelnikom „Tramwaju” swoje wątpliwości względem etapów nocnych, które nachodzą mnie od czasu do czasu, zwłaszcza gdy znowu trzeba udać się do kiosku po nowe baterie lub gdy zmęczonemu po nieprzespanej nocy nie chce mi się wstać i to nawet wtedy, gdy nastał piękny dzień.

Jednak nie codziennie rozgrywane są w Gdańsku Mistrzskie Zawody w MnO. Ta prozaiczna przyczyna spowodowała, że pojawiłem się w sali szkoły przy ulicy Kartuskiej - jednak nie wolny od tzw. mieszanych uczuć .

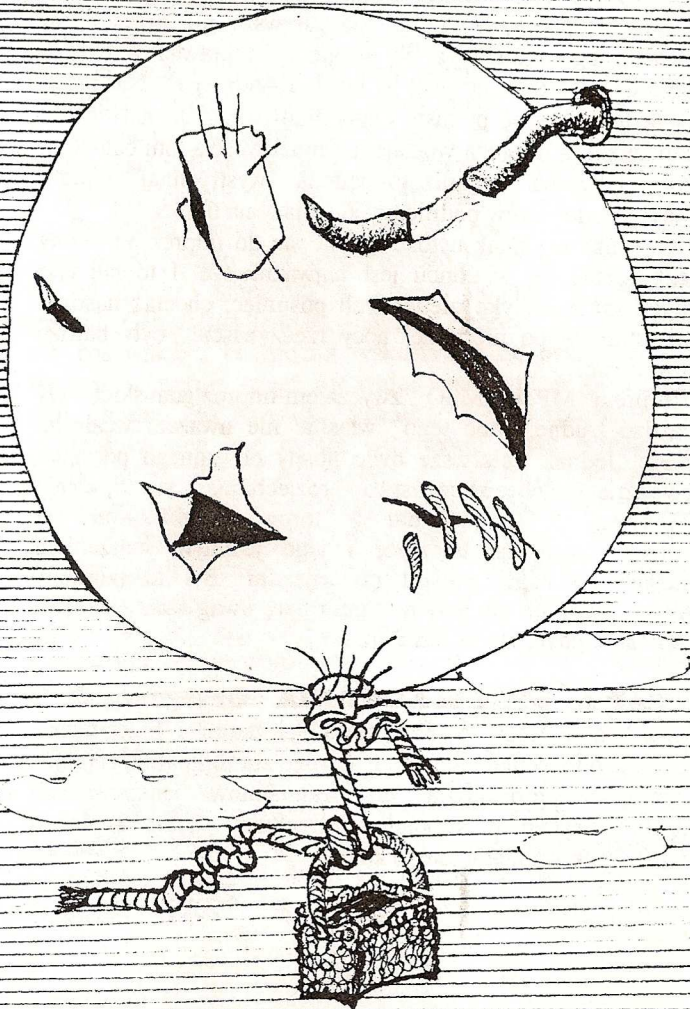
Nie będę tym razem opisywał szeregu wyczynów organizatorów NMP, gdyż po pierwsze nie przystoi mi kalać swego gniazda a po drugie, co prawda w bardzo delikatnej formie, uczynił to już kol. Andrzej K. Nie mogę się jednak oprzeć pokusie i ~~z~~sygnalizować, że największe nadzieje z tą imprezą wiązałem z możliwością lotu balonem. Pomysł bomba. Organizator jednak wystrychnął mnie i innych miłośników podniebnych wojaży na dudka.

Chciałbym jednak ustosunkować się do imprez od strony technicznej, co w końcu jest najważniejsze. I to nie tyle przez samą krytykę nieudanych posunięć, chociaż nastroje uczestników po pierwszej nocy rzeczywiście były bardzo minorowe.

Imprezy MP w NMnO zwyczajem imprez gdańskich były bardzo trudne, choć tego właśnie nie uważam wcale za wadę. Jednak pierwsze dwie nosiły od samego początku poważne niebezpieczeństwo rozjechania się „szyn”. Tramwaj, który wypadł z torów, kwalifikował się automatycznie na bocznice i jego jedynym marzeniem stawał się nagle powrót do zajezdni. Był to poważny mankament ale nie jedyny, zatem parę uwag szczegółowych odnośnie poszczególnych imprez.

ETAP I. STRZAŁKOMANIA Grzegorza O.

Na mapie trasę, przebiegającą ścieżkami i przecinkami zaznaczono schematycznie tj. bardzo zgrubnie linią ciągłą. Trasa ta prowadziła do fragmentów zmapowanych usytuowanych w kółkach i strzałkach. Trasę skrócono poprzez skreślenie jednego kółka.



Zalety Możliwość skrócenia trasy , różne najścia na kółka czy strzałki, możliwość rozpracowanie niektórych fragmentów np. AB przed dojściem na nie.

Wady. Start nieczytelny, inny kształt drogi prowadzącej od transformatora, ponadto nie w tym miejscu, skąd puszczano drużyny, co przy braku zaznaczonej północy dyskwalifikowało imprezę na samym początku.

Beznadziejny fragment 1 (brak PK , nieunacześniony) .
Brak możliwości odszukania się po drodze na jakimś fragmencie, czy siatce dróg .Meta W ... Berdyczowie.

ETAP II DOMINO Adama T.

To był extra „kwiatek”, który zasłużył nie tylko na odrębne i bardziej szczegółowe opracowanie , ale i w sposób naturalny przebił się do historii biegnącej spiralą absurdu. Wbrew pozorom jednak nie chciałbym w tym wypadku wytykać błędów niedoświadczonemu jeszcze organizatora, gdyż było ich zbyt wiele. Koń jaki był , każdy widział . Nie chciałbym do tego wracać .Uważam jednak, że nie było to kompletne dno. Rzecz w tym, że idea tej imprezy bardzo mi się spodobała i od tej chwili należę do gorących zwolenników powielania tej formy zabawy z mapą. Tu uśmiech do kolegów ze Śląska: chłopcy, zamiast przepuszczać ludzi przez maszynkę do mielenia mięsa, zróbcie na swoim Domino „Domino” . Takie normalne:

1) porządnie wykreślone fragmenty map wraz z wykreślonymi (na biało czy na czarno figurami) po

uprzednim pocięciu mapy, aby nie było takich numerów, jak na NMP, że nie daje się ich potem spowrotem złożyć.

2) z zachowaniem zdrowego rozsądku, tak by jedna kostka nie liczyła sobie PK za ponad pół tysiąca punktów a inne po 60 czy 90

3) z zaznaczeniem, choćby fragmentarycznej drożni, która stworzy nowe możliwości kombinowania a w wypadku wypadnięcia z szyn, przejście na fragmenty bliższe mety i kontynuowanie chodzenia z mapą.

4) z jakąś kością ułożoną na fix w planie mapy lub ustawialną w oparciu o naniesioną drożnię

Impreza tego typu zapowiada nie lada atrakcje i wcale nie musi być w całości do przejścia (po uwzględnieniu występujących trudności) Tu biegać i tak nie bardzo się daje. Kto może tu biec i nie odklei się od mapy na pewno zasłuży na dobre miejsce nie tylko z powodu dobrej kondychy.

Za to istnieją możliwości dokonywania skrótów. Ciekawie wykorzystać można tzw. „masło” (zwane też „mydłem”), można też fragment domina pozostawić nienarzuconym, co do kształtu, ale dając przy pomocy innych zadań wskazówki do jego jednoznacznego ułożenia. Dlatego myślę, że wkład Adama w rozwój polskiej orientacji jest już duży. Możliwe, że zaowocuje dopiero w przyszłości. Liczę, że ktoś podejmie to wyzwanie. Jeśli nie, to ja to zrobię chociaż wolałbym startować na tego typu dobrze skrojonej imprezce.

Po nocce nastąpił dzień, który określiłbym jako „The day after”. Odbywszy w marzeniach wspomniany lot balonem, najadłszy się wczesnym południem i nagrawszy się w piłkę do bólu, przystąpiliśmy do zaważenia kolejnej nocy.

ETAP III Imieninówka Karola K.

Składał się z 2 elementów:

- przewidywalnego - zawierającego drożnię oraz kółka, do których należało dopasować załączone fragmenty mapy
- nieprzewidywalnego - w którym jedyne co można było przewidzieć już na starcie to to, że będą wielkie jaja.

Karol tchnięty przecuciem zmniejszył stosunek ilościowy elementów **a:b** na rzecz **a** o około 70 %, co pozwoliło uratować tę imprezę. Generalnie fragment b) bazował na bardzo labilnej orientacji. Karol zrezygnował z wyznaczania większości punktów labilnych ale sam fakt, że coś takiego było przygotowane dla uczestników kładł się cieniem na tę imprezę i budził powszechne obawy.

Zalety:

Punkty dobrze ustawione, choć nie zawsze dobrze unacześnione (patrz niżej) *Mapa kreślona*
Drożnia wyrysowana w skali i dość dokładna. Mapa zorientowana. Można było kombinować i dopasować niektóre fragmenty przed dojściem na dany fragment.

Wady to:

złe unacześnione fragment G z niecką, która znalazła się przed granicą kultur, w rzeczywistości był w lesie „białym”. Japończyk i to w miejscu średnio-charakterystycznym

ETAP IV „Marcel”

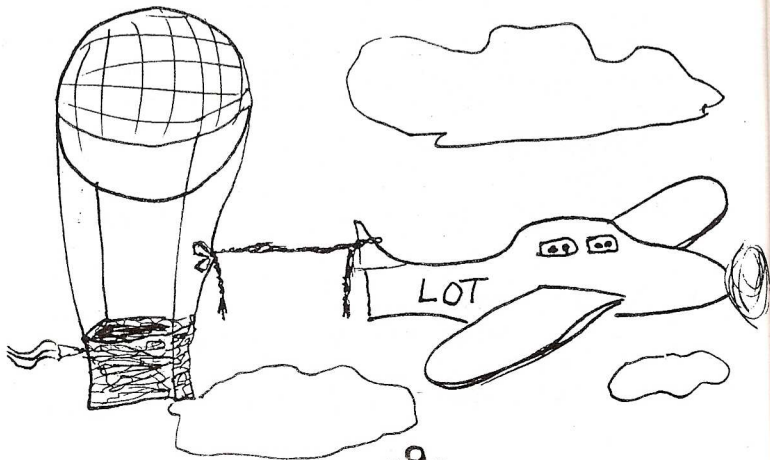
Też ułatwiony poprzez zaznaczenie najścia na kolejny dość obszerny fragment mapy. Jedyne co można mu zarzucić, to przedziwne usytuowanie punktu F (formacja typu „gdzieś

na polu”) oraz nie poprzedzone żadnym ostrzeżeniem „japończyki”. Nawet jakby nie spadł śnieg, to tak się nie robi. Ponieważ spadł, kłopoty z tego tytułu były jeszcze większe. Kol. Marcel niestety nie wie jeszcze, co to jest dołek (patrz PK X), ale jak się dowie i zobaczy do tego jak wygląda normalny lampion, to będzie może nie tak ciekawie, ale na pewno całkiem nieźle. Symptomatyczne jest to, że najwyższe oceny wśród większości uczestników otrzymał etap z najpełniejszą mapą. To powinno dać dużo do myślenia.

Kryzstof Kula

LATAJ LOTem

nie balonem



**KLASAFIKACJA SENIOROW 55+
Klasyfikacja Generalna**

Hirajace	Nazwisko i Imię	Miejscowość	ZIMN	EKOT	ORIE	GRYF	JAJO	MATN	TROP	NOCN	Suma
1.	KROCHMAL Andrzej	Warszawa	30	30	30	30	30	30	30	30	114
2.	LIPIŃSKI Dariusz	Toruń	27	30	30	30	30	30	30	30	114
3.	FLJOR Waldemar	Toruń	27	30	30	30	30	30	30	30	114
4.	LIPIŃSKI Dariusz	Olsztyn	27	30	30	30	30	30	30	30	114
5.	LIPIŃSKI Dariusz	Olsztyn	27	30	30	30	30	30	30	30	114
6.	LIPIŃSKI Dariusz	Olsztyn	27	30	30	30	30	30	30	30	114
7.	TARNOWSKI Krzysztof	Koszalin	25	30	30	30	30	30	30	30	114
8.	LIPIŃSKI Dariusz	Koszalin	25	30	30	30	30	30	30	30	114
9.	KEDZIOR Aleksander	Toruń	25	30	30	30	30	30	30	30	114
10.	HERCÓG Piotr	Częstochowa	19	25	25	25	25	25	25	25	96
11.	FUKRO Edward	Police	16	22	22	22	22	22	22	22	88
12.	SOGA Zbigniew	Warszawa	21	22	22	22	22	22	22	22	91
13.	LIPIŃSKI Dariusz	Toruń	20	20	20	20	20	20	20	20	80
14.	PRONKA Krzysztof	Toruń	18	20	20	20	20	20	20	20	88
15.	SZYMAŃSKI Andrzej	Częstochowa	24	24	24	24	24	24	24	24	96
16.	ZAJAC Dariusz	Racibórz	24	24	24	24	24	24	24	24	96
17.	SZYMAŃSKI Andrzej	Grodziszewo	24	24	24	24	24	24	24	24	96
18.	SZYMAŃSKI Andrzej	Grodziszewo	24	24	24	24	24	24	24	24	96
19.	SZYMAŃSKI Andrzej	Warszawa	23	22	22	22	22	22	22	22	87
20.	CELUŃSKI Janusz	Warszawa	23	22	22	22	22	22	22	22	87
21.	GRĘBIEŃSKI Jan	Międzybóże	14	21	21	21	21	21	21	21	77
22.	GRĘBIEŃSKI Jan	Koszalin	14	21	21	21	21	21	21	21	77
23.	WOJCIECHOWSKI K.	Toruń	12	21	21	21	21	21	21	21	74
24.	KEDZIOR Aleksander	Toruń	12	21	21	21	21	21	21	21	74
25.	WISOCKI Andrzej	Warszawa	21	17	17	17	17	17	17	17	68
26.	WISOCKI Andrzej	Warszawa	23	16	16	16	16	16	16	16	65
27.	WISOCKI Andrzej	Warszawa	23	16	16	16	16	16	16	16	65
28.	TOMASZEWSKI Adam	Gdańsk	17	17	17	17	17	17	17	17	68
29.	SOBIEGAJA Marek	Gdańsk	11	19	19	19	19	19	19	19	66
30.	BILOR Henryk	Sępólno	11	19	19	19	19	19	19	19	66
31.	WOJCIECHOWSKI Jacek	Częstochowa	19	23	23	23	23	23	23	23	90
32.	OPALA Wiesław	Opalenica	13	11	11	11	11	11	11	11	63
33.	KACZMAREK Paweł	Opalenica	13	11	11	11	11	11	11	11	63
34.	SIKORA Ryszard	Opalenica Gd.	13	11	11	11	11	11	11	11	63
35.	WLECIOREK Piotr	Katowice	24	17	17	17	17	17	17	17	68
36.	WLECIOREK Piotr	Katowice	24	17	17	17	17	17	17	17	68
37.	WLECIOREK Piotr	Katowice	24	17	17	17	17	17	17	17	68
38.	WLECIOREK Piotr	Katowice	24	17	17	17	17	17	17	17	68
39.	HÖLLER Tomasz	Muszęta	25	14	14	14	14	14	14	14	59
40.	HÖLLER Tomasz	Muszęta	25	14	14	14	14	14	14	14	59
41.	HÖLLER Tomasz	Muszęta	25	14	14	14	14	14	14	14	59
42.	JANAS Winicjusz	Koszalin	12	20	20	20	20	20	20	20	82
43.	TSZKLEWICZ Grzegorz	Koszalin	17	10	10	10	10	10	10	10	57
44.	WOCIEK Michał	Grodziszewo	30	10	10	10	10	10	10	10	50
45.	KORBAN Daniel	Warszawa	30	10	10	10	10	10	10	10	50
46.	KORBAN Daniel	Warszawa	30	10	10	10	10	10	10	10	50
47.	KORBAN Daniel	Warszawa	30	10	10	10	10	10	10	10	50
48.	CECIELKA Jan	Warszawa	30	10	10	10	10	10	10	10	50
49.	CECIELKA Jan	Warszawa	30	10	10	10	10	10	10	10	50
50.	NOWAK Przemysław	Katowice	10	19	19	19	19	19	19	19	66

Puchar Polski 1995

No i stało się! Jak się rok temu spodziewałem, Toruń zaatakował ostro w TS i w pierwszej „10” Pucharu umieścić aż czterech reprezentantów. Tym razem jeszcze udało się Warszawie mieć puchar dla siebie, ale kto wie co stałoby się gdyby Darek mógł startować w drugiej połowie roku? Punkty zdobyte w czterech pierwszych imprezach PP dały Mu zaledwie (?) trzecie miejsce. Pod jego nieobecność walkę o główne trofeum podjął Janusz i dopiero ostatnia impreza zdecydowała o podziale miejsc 1 i 2. Młody Olo (9) stanowi dobre wsparcie dla kolegów, a Waldek przypomniał sobie swe dawne przewagi i walczył dzielnie z młodszymi.

Ekipa warszawska poza asem atutowym Andrzejem umieściła swe drugie rzuty w drugiej „10”. To chyba poniżej możliwości tego środowiska, nie można jednak wiele zdziałać nie startując w wielu imprezach. Wystarczy spojrzeć na trzy miejsca 46.

Tradycyjnie wysoko uplasowała się para dzierżoniowska Romek(5) i Krzysiek (6), dwóch reprezentantów w „10” zmieściła Częstochowa (7 i 10). Dobrze wypadł także jedyny przedstawiciel Koszalina Paweł (8). Jego ambicje sięgają zresztą wyżej.

O „10” otarły się ekipy Polic i Śląska, za to Radom i Grudziądz trochę sobie odpuściły. Całkiem niemal wypadła z klasyfikacji Pszczyzna - mam nadzieję, że to przejściowe.

Najlepszą panią w PP była (do czego zdążyliśmy już się przyzwyczaić) Małgorzata Ziółkowska.

Łącznie sklasyfikowano 134 zawodników. Nikt nie wystartował we wszystkich ośmiu imprezach, w siedmiu wystartowało 7 osób, a w sześciu - 4 osoby.

W kategorii TJ nikt nie miał wątpliwości, że to Międzychód rozdaje karty. Czterech juniorów w pierwszej „10” i to na jakich miejscach (1,2,3,9) - wynik nie do pobicia! Warto odnotować wynik punktowy pierwszego Pawła: 120 na 120 możliwych. Mam nadzieję, że za dwa trzy lata odnotujemy Międzychód w TS.

Nieśmiało próbowali „mieszać w czubie” przedstawiciele Częstochowy (4 i 7), Gdańska (8 i 14) oraz rodzyнки z Warszawy (5) i Szczecina (6). Na skraju „10” (10,11 i 13) znaleźli się juniorzy z Opalenicy. Blisko był Koszalin. Być może dłużej i wyżej na liście PP będzie nowe środowisko - Zgorzelec.

Najlepsze dziewczyny to Ewa Tarnowska (7) i Justyna Giera (9).

Łącznie sklasyfikowano 157 zawodników. Także i w TJ nikt nie wystartował we wszystkich imprezach, w siedmiu wystartowało 6 osób, a w sześciu - 1 osoba.

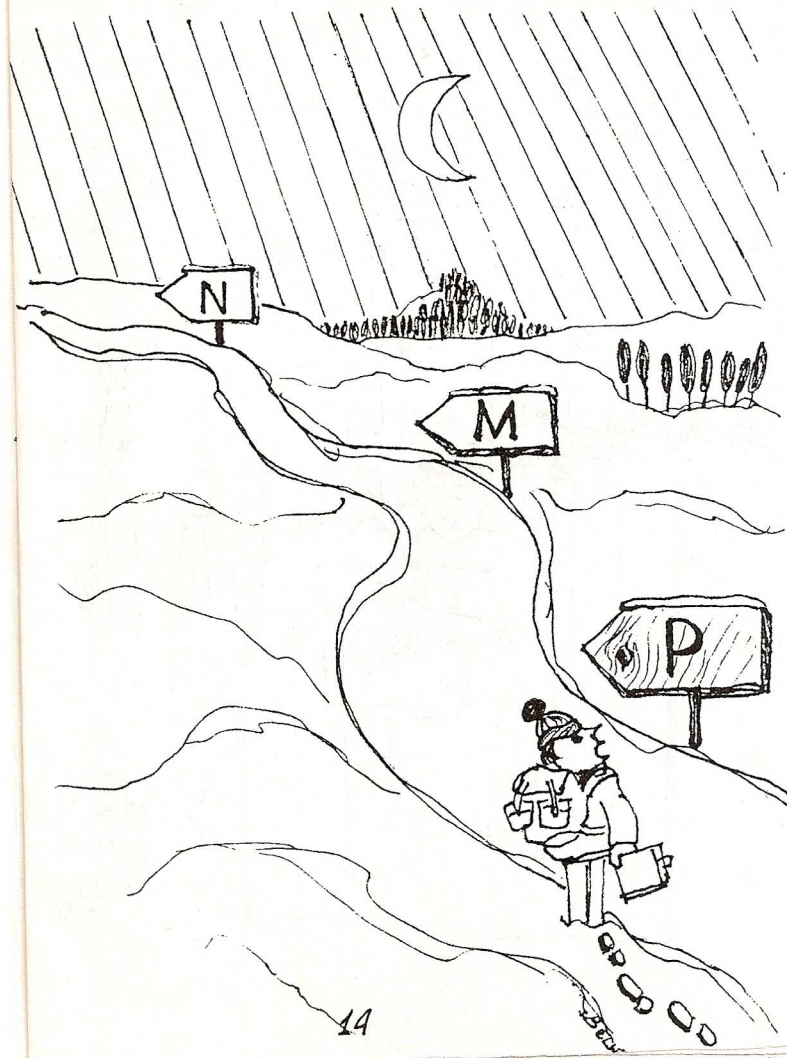
W punktacji Nieustającego Rankingu giganci uzbierali przez sześć lat powyżej 500 (a nawet 600) punktów. Do 1995 roku sklasyfikowano łącznie prawie 500 osób.

Dotychczasowa koncepcja prowadzenia NR może ulec zmianie i to może już od 1996 roku.

Wiktor Marczak

KLASAFOLKSCJA JUNIOROW '95
KLASAFOLKSCJA GENERALNA

Miejsce	Nazwisko i Imię	Miejscowość	ZIHN	EKOT	ORIE	GRYF	JAJO	HATN	TROP	NOGNI	Suma
1.	WINGENCIAK Paweł	Miejszychód	30	30	30	30	30	30	30	30	120
2.	POGRUSZEWSKI Paweł	Miejszychód	30	30	30	30	30	30	30	30	114
3.	BIELETA Marcin	Czerwiec	30	30	30	30	30	30	30	30	111
4.	BIELETA Marcin	Czerwiec	30	30	30	30	30	30	30	30	108
5.	GELIŃSKI Jakub	Wierciszewo	30	30	30	30	30	30	30	30	108
6.	PARZYŃSKI Ewangelista	Wierciszewo	30	30	30	30	30	30	30	30	108
7.	PARZYŃSKI Ewangelista	Wierciszewo	30	30	30	30	30	30	30	30	108
8.	KACZYŃSKI Jakub	Opalenica	18	24	25	25	25	25	25	25	99
9.	BACHOZ Tomasz	Opalenica	24	24	24	24	24	24	24	24	96
10.	KASZMAREK Błażej	Opalenica	12	24	19	18	20	18	21	18	78
11.	KASZMAREK Błażej	Opalenica	11	14	14	18	18	20	21	18	76
12.	BACHOZ Rafał	Opalenica	11	14	14	18	18	20	21	18	76
13.	BACHOZ Rafał	Opalenica	11	14	14	18	18	20	21	18	76
14.	HUSZCZAKOWSKI Wojciech	Wielanów	19	19	20	21	20	20	20	20	72
15.	KRZYWICKI Wojciech	Koszalin	19	19	20	21	20	20	20	20	72
16.	KRZYWICKI Wojciech	Koszalin	19	19	20	21	20	20	20	20	72
17.	SMERKA Marcin	Guzdziałz	24	24	25	25	25	25	25	25	66
18.	ADAMOWICZ Lukasz	Kozzaliń	20	15	15	15	15	15	15	15	60
19.	PASTUSZYŃSKI Armin	Kozzaliń	20	15	15	15	15	15	15	15	60
20.	ADAMCZAK Marek	Miejszychód	24	25	25	23	24	24	24	24	49
21.	KACZYŃSKI Grzegorz	Opalenica	11	14	14	18	18	20	21	18	48
22.	BACHOZ Marcin	Opalenica	11	14	14	18	18	20	21	18	47
23.	BACHOZ Marcin	Opalenica	11	14	14	18	18	20	21	18	47
24.	MUCHA Włodzisław	Czerwiec	27	13	13	15	15	15	15	15	40
25.	GIERA Karolina	Miejszychód	21	17	15	15	15	15	15	15	39
26.	KALISKA Michał	Torun	21	17	15	15	15	15	15	15	39
27.	STANDO Krzysztof	Torun	21	17	15	15	15	15	15	15	39
28.	BRACH Anna	Bustrzycza Kl.	19	19	19	19	19	19	19	19	31
29.	PRKOPCZ Beata	Bustrzycza Kl.	19	19	19	19	19	19	19	19	31
30.	GRZYBOWSKI Radosław	Ciełmża	9	21	20	20	20	20	20	20	30
31.	GRZYBOWSKI Radosław	Ciełmża	9	21	20	20	20	20	20	20	30
32.	GRZYBOWSKI Radosław	Ciełmża	9	21	20	20	20	20	20	20	30
33.	GRZYBOWSKI Radosław	Ciełmża	9	21	20	20	20	20	20	20	30
34.	CHWAŁKOWSKI Radosław	Zdobzellec	16	16	16	16	16	16	16	16	24
35.	CHWAŁKOWSKI Radosław	Zdobzellec	16	16	16	16	16	16	16	16	24
36.	ZALEWSKI Radosław	Zdobzellec	19	19	19	19	19	19	19	19	27
37.	DZIOSZKO Piotr	Wierciszewo	19	19	19	19	19	19	19	19	27
38.	DZIOSZKO Piotr	Wierciszewo	19	19	19	19	19	19	19	19	27
39.	DZIOSZKO Piotr	Wierciszewo	19	19	19	19	19	19	19	19	27
40.	BARAN Artur	Radym Podl.	17	17	17	17	17	17	17	17	27
41.	KRUPSKI Artur	Radym Podl.	17	17	17	17	17	17	17	17	27
42.	MAŁOWANY Roman	Gdańsk	5	5	5	5	5	5	5	5	25
43.	WROBEL Konrad	Kozienice	15	15	15	15	15	15	15	15	22
44.	WROBEL Konrad	Kozienice	15	15	15	15	15	15	15	15	22
45.	LENTAS Karolina	Kozienice	10	10	10	10	10	10	10	10	22
46.	LENTAS Karolina	Kozienice	10	10	10	10	10	10	10	10	22
47.	ZAJDŁOWICZ Agnieszka	Miejszychód	24	24	24	24	24	24	24	24	48
48.	LEWANDOWSKI Krzysztof	Zdobzellec	24	24	24	24	24	24	24	24	48
49.	KRZCZ	Zdobzellec	24	24	24	24	24	24	24	24	48







W nie dawnym czasie przeprowadziłem kilka interesujących wywiadów, których udzielił mi jeden z bardziej znanych uczestników Turystycznych Imprez na Orientację.

Moi rozmówcy pytania wybierali sobie sami, spośród 20 jakie im przygotowałem. Każdy po pięć, podając cyfrę od 1 do 20.

Rozmowy przeprowadziłem w dniach od 10.10.95 do 20.12.95

Wywiad z Andrzejem Krochmałem

pyt. Jak można zauważyć, Imprezami na Orientację interesują się ludzie, którzy skończyli studia, studiują czy też uczą się w szkołach średnich. Czyżby były to więc imprezy dla osób bardziej wykształconych czy może, dla lepiej urodzonych?

odp. *Nie obserwuję tego zjawiska. Wręcz przeciwnie. Zaobserwowałem zarówno różnorodność wykształcenia jak i środowiska. Na poziomie TD i TP odbywa się bardzo dużo imprez lokalnych, a w InO ogólnopolskich startują najwytrwalsi i najlepsi w swoich środowiskach. Jest to związane raczej z indywidualnymi zainteresowaniami.*

pyt. Jak można by rozwiązać problem zagęszczenia imprez? Czy nie byłoby lepiej gdyby KG InO ogólnie ustaliła, że np. co miesiąc odbywa się pucharówka, albo po prostu spróbować zacząć wprowadzać imprezy w czasie wakacji lub ferii zimowych? Przecież jeżeli są one umieszczone w kalendarzu InO to każdy się może dostosować.

odp. *Dążeniem KInO jest to, żeby imprezy były równomiernie rozłożone w kalendarzu. Wynika to jednak z pertraktacji z poszczególnymi organizatorami, którzy są związani lokalnym*

terminarzem. Jeśli chodzi o imprezy w czasie ferii i wakacji jest to związane z organizacją InO lokalnych przeznaczonych głównie dla początkującego uczestnika i wypoczynku dzieci.

pyt. Co dla takiego Inowca jak Ty znaczy Impreza na Orientację?

odp. *Dobra zabawa, satysfakcja z rywalizacji, aktywny wypoczynek, spotkanie z fajnymi ludźmi.*

pyt. Co myślisz o miejskich Imprezach na Orientację. Czy pomagają wyrabiać orientację czy po prostu jest to uzupełnienie tych „prawdziwych” zawodów?

odp. *Miejskie InO przede wszystkim są skierowane do początkującego uczestnika. Mają zachęcić i pokazać pewien sposób aktywnego spędzania czasu. Jest to często pierwszy kontakt z InO i dlatego ich zadaniem jest zachęcać.*

pyt. Czy współpraca z młodzieżą to jest tylko jej kierowanie czy może coś więcej?

odp. *Jest to pewien sposób dochodzenia do wspólnych prac, a doświadczenie kierującego powinno być umiejętnie sprzedane. To uczestnicy powinni stwierdzić czy kierujący jest dla nich autorytetem przy kierowaniu tą pracą. Poprzez dyskretną ingerencję (podpowiedź) można wyzwolić w grupie duże możliwości aktywnej pracy.*

Wywiad z Waldkiem Fijorem

pyt. Co byś zrobił, gdybyś się zgubił w lesie i tak naprawdę to nie wiesz, gdzie się znajdujesz?

odp. *To wszystko zależy od tego ile informacji ujawni organizator. Nieraz udało się wyjść w jakiejś wiosce, a stamtąd już dojść bezpośrednio na metę lub do bazy.*

pyt. Czy myślisz, że kiedyś Zawody na Orientację oderwą się od protektoratu PTTK i będą zupełnie osobną dyscypliną?

odp. *Ja myślę, że to wcale nie jest potrzebne; mało tego, dzięki temu jest wyraźny rozdział między turystycznymi a sportowymi InO.*

pyt. Co myślisz o długodystansowych rajdach na orientację?

odp. *To jest fajna, lecz bardziej męska zabawa.*

pyt. Jakie były Twoje początki z InO?

odp. *Początek lat 70-tych, na obozach harcerskich, na czymś w rodzaju biegów patrolowych złapałem tego bakcyła, który potem rozwinął się w tę groźną i raczej nie uleczalną chorobę. Od czasu do czasu zarażam np. i innych.*

pyt. Jak się odnosisz do nowej kat. na DMP - TM. Czy nie obawiasz się, że niedługo zaczną wprowadzać coraz dziwniejsze kategorie?

odp. *Nie jestem przeciwny TM choć wyszło na to, że jeszcze na nią za wcześnie. Dziwnych kategorii się nie obawiam do póki mam na to jakiś wpływ w Komisji.*

Wywiad z Krzysztofem Kulą

pyt. Czy zawsze będziesz startował (powiedzmy, że do końca życia), czy kiedyś, a może niedługo, zakończysz karierę Inowca i zajmiesz się czymś innym?

odp. *Będę starał się startować jak najdłużej, nawet kosztem innych ważnych zajęć, gdyż stanowi to inną immanentną cechę, ponieważ chodzenie po lesie z mapą i kompasem stało się nierozzerwalną częścią mojego życia.*

pyt. Jak to jest z takimi imprezami za granicą. Czy takie coś w ogóle istnieje?

odp. *Takich imprez nie ma na świecie. Stanowi to nasz polski wynalazek, istotny wkład w rozwój światowej orientalistyki. Nieliczni goście zagraniczni, którzy startowali w naszych imprezach byli nimi oczarowani i być może w swoich środowiskach spróbowali zaszczepić ten rodzaj InO.*

pyt. Co cenisz w InO najbardziej?

odp. *Najbardziej cenię kontakt z przyrodą. Np. (kiedy zaczyna świtać lub przy pełni księżyca, czy przy puszystym śniegu) w otoczeniu, w którym o danej porze nigdy bym się nie pojawił. Stanowi to dla mnie szczególnie doznania.*

pyt. Czy nie uważasz, że imprezy na orientację są coraz droższe?

odp. *Rozumiem twoje intencje, że rosnące koszty InO stanowią zaporę dla ich szerszej popularyzacji, ale niestety uważam, że jest to po prostu efekt zmian ustrojowych Polski i coraz trudniej będzie znaleźć darmowe noclegi czy zniżkowe świadczenia. Istotne znaczenie stanowią będą koszty transportu. No ale niektórzy koledzy rozwiązują ten problem poprzez podróż autostopem. Uważam, że rozdymanie InO, przyrost formy nad treścią stanowi wewnętrzne zagrożenie dla kosztów imprez.*

pyt. Co byś chciał zmienić w InO?

odp. *1) Co się tyczy organizacji rozgrywek:*

A) "Nie dzieliłbym imprez ogólnopolskich na pucharowe i nie pucharowe. Nie kwestionuję korzyści płynących z tytułu wprowadzenia rozgrywek Pucharu (ludzie nie nazywajcie kolejnych imprez zaliczanych do PP jako edycji tegoż Pucharu!)"

Proponowałbym natomiast możliwość zdobywania punktów na każdej imprezie ogólnopolskiej. Podniesie to ich atrakcyjność i przyczyni się do powiększenia oferty startów w sezonie, z czego skorzysta z pewnością wielu zawodników. Oczywiście ilość zdobywanych za te same miejsca punktów w różnych imprezach nie może być jednakowa. Może być ona pochodną ilości zawodników startujących w imprezie, w zależności od ilości zawodników z pierwszej, dajmy na to trzydziestki poprzedniej edycji. Oferowany wynik tworzyłyby 4-5 największych zdobyczy punktowych w sezonie.

B) Wydaje mi się, że nie głupie byłoby ograniczenie, choćby w części „radosnej twórczości” niektórych organizatorów MP do pewnej zawężonej klasy imprez, co miałoby to zadanie sprowadzenie zawodów mistrzostw do płaszczyzny rywalizacji z konkurentami, nie zaś z wybujalą wyobraźnią budowniczych. Dajmy na to:

-etap I konstruujemy w oparciu o trasę azymutalną (szwajcarki), ścieżkowo-dopasowującą (drogo-mania, lasy kółek,...)

-etap II to dajmy na to trasa alternatywna

-etap III (np. nocną) klasyczny (dużo mapy) np. warstwicówka, pasy mapy pełnej lub oddzielonej z niewielką liczbą elementów, ale za to kompletnie obrazowo

-etap IV odtwarzanie kształtu mapy oryginalnej z podanych fragmentów i odmiany kreśleń, różne toczące się kółka, domina, gwiazdy, rozgwiazdy, skarabeuszki itp.

To tylko propozycja, sprawa może być dyskutowana.

2) Co się tyczy formuły.

Obecna Komisja InO ZG PTTK zachwyciła regulaminem współzawodnictwa. Niepotrzebnie go komplikuje. Im prostsze zasady tym lepiej. W końcu punktacja ma również dobrze służyć kol. Müllerom, Fijorom jak i przysłowiowym ... Kowalskim (wybacz mi Tomku!). Przykładowo - wprowadzenie punktów stowarzyszonych „bis” za 15 pkt. karnych komplikuje sytuację, bo nigdy do końca nie wiadomo czy dany PK jest za -60 czy za -90; no właśnie, wyrównanie punktacji za punkt stały z punktem wędrującym... ścieżkami znanymi

tylko budowniczem trasy, toć to też piramidalna bzdura. Przeczy to zasadzie, której holduje: najważniejsza jest orientacja w terenie, reszta to banalne dodatki, które nie mogą jednak wynurzyć całego obrazu. No ale na nie szczęście nikt się mnie, po za Tobą, o to nie pyta.

3) Co się tyczy strony technicznej imprez, czyli w gruncie rzeczy soli tej całej zabawy. Marzeniem moim jest aby do budowniczych dotarła definicja punktu charakterystycznego, w którym, przypomnę, powinien być usytuowany PK. Moje próby wprowadzenia tej definicji poprzez zapis w „Zasadach punktacji...” nie znalazły zrozumienia u pozostałych kolegów z KInO, a szkoda. Będę szczęśliwy, jeżeli każdy budowniczy zapozna się z piktogramami BnO ustalonymi przez IOF, których nie musi udostępniać zawodnikom, ale jeśli taki Kula spojrzy na mapę, aby mógł on w oparciu o nią sam sobie skonstruować taki piktogram. Może nie tak dokładny jak w biegu, ale przynajmniej, co do charakteru obiektu. Rzadko odbywają się takie imprezy, gdzie jest to możliwe. To odstrasza mnie od orientacji. Komisja zamiast zajmować się wikłaniem zasad punktacji, powinna dokształcać ludzi. Taki Andrzej Krochmal czy Tomek Müller wiedzą przecież o czym mówić. Powinniśmy spróbować uściślić odpowiedzi na zasadnicze pytania:

„Czym jest orientacja turystyczna”

„Jakie powinny kształtować cechy psycho fizyczne”, czy może inaczej „Jakimi umiejętnościami powinien wykazać się dobry marszo-orientalista”? Jak tak analizuje niektóre zawody, to okazuje się, że są osoby ze zdolnościami tworzenia tramwajów, korzystania z informacji podsłuchanych od osób drugich, naginania przepisów pod swą kartę startową, konstruowania sposobu potwierżeń pod te przepisy itd. Ja nie oskarżam, bo i sam muszę korzystać choć z części tych środków, aby załapać się w pierwszej dziesiątce, co przecież dyskutują uczeni czytelnicy „Tramwaja” lub potwierdzą inni koledzy. Sygnalizuję jedynie, że nasze imprezy z orientacją, zrozumianą przeze mnie jako świadomy wybór drogi, przebywanie w odpowiednim tempie wybranej trasy w terenie, a zobrazowanej (choćby tylko fragmentarycznie) na mapie oddającej kształt tego terenu, niewiele mają wspólnego. Generalnie decyduje w dużym stopniu, przypadek. Znam trochę ludzi z naszego cyrku InO. Nawet

nie będąc na danej imprezie, po spojrzeniu na wyniki wiem czy była to loteria, czy było tam choć trochę orientacji czy nie zamęczono ludzi fizycznie.

4) Co się tyczy samej lokalizacji imprez.

Chciałbym wreszcie aby punkty kontrolne ustawiane były w różnorodnych i ciekawych pod względem orientacyjnym miejscach, a przede wszystkim tam gdzie zaznaczono je na mapie.

5) I tak ogólnie na sam koniec.

Życzę nam wszystkim, aby było nas jak najwięcej, aby udział w imprezach i ich organizacja dostarczały nam jak najwięcej radości, abyśmy lepiej mogli się poznać, podobnie jak wiele ciekawych zakątków w kraju, abyśmy mogli chłonąć piękno ojczystej przyrody (b. różnorodnej) oraz aby nabyć poprzez starty w InO cechy takie jak np. szybka orientacja, które pomagałyby nam w życiu.

Moim ekstra życzeniem jest, abyśmy nasz wspólny produkt „prepared in Poland” wyeksportowali do innych krajów, np. w Eurosporcie pokazywany jest cykl lekko zwiariowanych sportów rodem z Europy. Czyzy nie spełniamy tego kryterium? Jest to dla nas wyzwanie

Z pozdrowieniem

Krzysztof Kula

Wywiad z Tomkiem Müllerem

pyt. Jakbyś wytłumaczył hasło „Impreza na Orientację dla ludzi”, które rzucił K.K.?

odp. Wszyscy przyjeżdżamy na imprezę dla wspaniałej zabawy. Zabawa zawsze kojarzyła mi się z czymś przyjemnym. Imprezy muszą mieć również poza elementami rywalizacji, elementy przyjemności. Mimo iż większość etapów zwanych potocznie „wyrypami” traktowana jest przez nas śmiechem, to zdecydowanie bardziej preferowane są przez wszystkich „imprezy dla ludzi”.

odp. Kiedyś, lat temu kilka startowałem w gdańskich imprezach studenckich pod nazwą „Darżlub” i „Manewry SKPT”.

Imprezy te odbywały się zawsze w nocy, a ich trasa liczyła od 20 - 30 km w linii napowietrznej. Startowaliśmy na mapach 1:25000. Na jednej z takich imprez otrzymaliśmy mapy z 1949 roku. To była zabawa, do dzisiaj nie wiem, jak po tym terenie chodziłem.

pyt. Kiedy wolisz chodzić na orientację: w nocy (powiedzmy, że przy blasku księżca) czy w dzień?

odp. Zdecydowanie w dzień.

pyt. Czy kiedyś zdobyłeś Indywidualne Mistrzostwo Polski?

odp. Nie zdobyłem Indywidualnego Mistrza Polski. Ale niewiele mi do niego brakowało. W zeszłym roku IMP odbywały się w Policach. Po 4 etapach na których w sumie można było zdobyć 4000 PP przegrałem z Darkiem Zajcem z Radomia o 0,135 PP. W lesie daje to 15 sec. (spóźnienia). Uciekającą minutę słyszałem wpadając na polanę gdzie była ustawiona meta ostatniego etapu. Wcześniej zdobyłem jeszcze dwa medale (brązowy w 86 r. i srebrny w 87 r.) na Akademickich Mistrzostwach Polski, które później przekształciły się właśnie w IMP.

pyt. Dlaczego tak długo zajmujesz się InO? Co jest na tych imprezach dla Ciebie najważniejsze?

odp. Nigdzie do tej pory nie spotkałem tak doskonałej (w moim mniemaniu) grupy ludzi. Mamy tu różny przekrój wieków i wykształcenia. Zawsze kochałem ruch na świeżym powietrzu, logiczne myślenie i przyrodę. To jedyna znana mi forma łącząca te aspekty. Wszystkie przedstawione sprawy powodują, że trudno się rozstać z ludźmi i atmosferą, idealnymi do tych które szukamy. Życzyć by sobie można, by we wszystkich domach panowała taka atmosfera jak na naszych imprezach. Muszę tu również dodać, że z największą przyjemnością co dwa lata organizuję dużą ogólnopolską InO, w swoistej formie wdzięczności tym wszystkim, którzy organizując imprezy u siebie, dają mi tyle radości możliwością spotkania z przyjaciółmi.

Rozmowę przeprowadził

-26- Sebastian Janas

Konkurs na budowniczego najlepszego etapu imprezy ogólnopolskiej w 1995 roku.

M-ce	Budowniczy etapu	Nazwa imprezy	Data	Kat.	Nr etapu / nazwa	Ocena / 110 /
1	Jacek Wojciechowski	GRYF	13.05.95	TS	1/ Quo vadis	94.23
2	Tomasz Kowalski	LAMPION EKOTONA	1.04.95	TS	3/ Raczek	92.36
3	Tomasz Müller	LAMPION EKOTONA	12.04.95	TS	4/ Topolegraf	87.2
4	Piotr Mazur	LAMPION EKOTONA	1.04.95	TS	2/ Zuczek to czy gnojek	86.82
5	M. Zdrojewski M. Wizner	ORIENTEERING	30.04/1.05	TS	2/ Łańcuszek	86
6	Jarosław Szkiel	GRYF	13/14.05.95	TS	3/ Las Kólek II	85.59
7	Zygfryd Faferek Rafał Miszał	POMORZE	25.11.95	TS	1/ Duży wóz	84.36
8	Edward Fudro	GRYF	13.05.95	TS	2/ Kalejdoskop	83.83
9	Radosław Pietrak	SMOCZE JAJO	9/10.09.95	TS	4/ Tełtris	82.91
10	Piotr Węczonek	INDYWIDUALNE MP	13/14.10.95	TS	1/ Polska	80.68
11	Stefan Giera	ZIMNO	4.03.95	TS	1/ Przesunięte prosiokaty	80.05
12	Jasiu Zasepa	SMOCZE JAJO	9.09.95	TS	2/ Nie łączy się	79.55
13	Stefan Giera	ZIMNO	4.03.95	TS	2/ Zimowe zawirowanie głowy	78.7
14	Zygfryd Faferek Tomasz Faferek	ORIENTEERING	30.04/1.05	TS	1/ Nietypowa warsztwówka	78.2
15	Marek Wrocławski	SMOCZE JAJO	9/10.09.95	TS	3/ Noce przekręty	77.35

27

16	Sebastian Janas	POMORZE	25/26.11.95	TS	3/ O co tu chodzi?	77.14
17	Darek Zając	INDYWIDUALNE MP	14.10.95	TS	2/ Polipotencjometr	75.94
18	Marcin Korowiński	NOCNE MP	4/5.11.95	TS	4/ Drakulja	74.5
19	Jacek Chodziłtko Robert Jaworski	LAMPION EKOTONA	31.03/1.04	TS	1/ RO-JA-L	74.11
20	Piotr Węczonek Darek Zając	INDYWIDUALNE MP	14/15.10.95	TS	4/ Drogomania	73.23
21	Karol kalsztein	NOCNE MP	4/5.11.95	TS	3/ Imieninówka	73
22	Paweł Faferek Przemysław Chojnowski	ORIENTEERING	1.05/2.05	TS	3/ Barania Góra	72.2
23	Bartosz Tyczyński	INDYWIDUALNE MP	14.10.95	TS	3/ Śladami bosego	71.52
24	Grzegorz Oskarski	NOCNE MP	3/4.11.95	TS	1/ Strzałkomania	71.08
25	Robert Wojski	ZIMNO	4/5.03.95	TS	3/ Azymutem po szczęście	63.7
26	Mirosław Barczuk Tomasz Szewczyk	POMORZE	25.11.95	TS	2/ Szwałczko-kustro-warsztwówka	68
27	Przemysław Nowak	SMOCZE JAJO	9.09.95	TS	1/ Z Bukiem	63.55
28	Adam Tomaszewski Katarzyna Press	NOCNE MP	3/4.11.95	TS	2/ Domino	53.58

Klasyfikowano jedynie te etapy, które zostały ocenione przez minimum 5-ciu sędziów.

Oprac. Waldemar Fijor

-28-

1. LAMPION EKOTONA
2. DRUŻYNOWE MP
3. GRYF
4. ZIMNO
5. INDYWIDUALNE MP (Matania)
6. SMOCZE JAJO
7. NOCNE MP
8. ORIENTERING
9. POMORZE
10. DŁUGODYSTANSOWY MnO

1/4 EKOTON T. Müller
 1/34 Kino PTTK Praga Pld. Grudziądz
 55 GlnO "JEJ" Warszawa
 84 DREPTAKI Szczecin
 47x2 SKRÓTY Międzychód
 Radom
 81 Kino PTTK Kalisz
 1/19 NEPTUN Gdańsk
 51 RkInO PTTK/ ALBATROS Koszalin
 36 RkInO PTTK/ ALBATROS Koszalin
 22 Gliwice

0.912 240.54 219.37
 0.925 227.8 210.72
 0.818 254.94 208.54
 0.881 223.04 196.5
 0.894 216.56 193.6
 0.877 196.25 172.11
 0.916 182.32 167.01
 0.803 201.54 161.84
 0.722 199.5 144.04
 0.545 229.5 125.08

(n)

(K)

-29-

gdzie: n - łączna liczba uczestników w kat. T i i TS K - współczynnik uczestnictwa K=1 - 10 / n

TRASY /100/	
1. GRYF	82.17
2. LAMPION EKOTONA	81.21
3. DŁUGODYSTANSOWY MnO	78.3
4. DRUŻYNOWE MP	76.8
5. ORIENTERING	73.7
6. POMORZE	73.61
7. SMOCZE JAJO	73.31
8. INDYWIDUALNE MP	72.39
9. ZIMNO	71.32
10. NOCNE MP	68.25

SĘDZIOWANIE /70/	
1. GRYF	61
2. LAMPION EKOTONA	59.42
3. DRUŻYNOWE MP	55.83
4. ORIENTERING	55.78
5. POMORZE	55.33
6. ZIMNO	53.91
7. INDYWIDUALNE MP	51.85
8. DŁUGODYSTANSOWY MnO	48
9. SMOCZE JAJO	43.89
10. NOCNE MP	30.4

PROGRAM /30/	
1. LAMPION EKOTONA	25.92
2. GRYF	24.07
3. ORIENTERING	23.33
4. DŁUGODYSTANSOWY MnO	23
5. ZIMNO	22.36
6. DRUŻYNOWE MP	20.5
7. INDYWIDUALNE MP	20.03
8. POMORZE	18.89
9. SMOCZE JAJO	16.88
10. NOCNE MP	13.6

OPRAWA ZAWODÓW /30/	
1. LAMPION EKOTONA	26.83
2. GRYF	26
3. DRUŻYNOWE MP	20.5
4. ZIMNO	21.09
5. INDYWIDUALNE MP	20.54
6. ORIENTERING	19.78
7. DŁUGODYSTANSOWY MnO	19.2
8. NOCNE MP	18.87
9. POMORZE	17.44
10. SMOCZE JAJO	16.84

ŚWIADCZENIA /30/	
1. DŁUGODYSTANSOWY MnO	26.4
2. GRYF	25.53
3. NOCNE MP	25.2
4. LAMPION EKOTONA	23.83
5. DRUŻYNOWE MP	23
6. ZIMNO	22.64
7. INDYWIDUALNE MP	22.14
8. SMOCZE JAJO	20.07
9. POMORZE	18
10. ORIENTERING	14.56

ODCZUCIA /10/	
1. DŁUGODYSTANSOWY MnO	9.6
2. LAMPION EKOTONA	8.92
3. GRYF	8.37
4. ZIMNO	8.27
5. INDYWIDUALNE MP	6.81
6. ORIENTERING	6.72
7. DRUŻYNOWE MP	6.67
8. POMORZE	6.22
9. SMOCZE JAJO	5.87
10. NOCNE MP	4.80

-30-

REGULAMINY /10/	
1. GRYF	9.47
2. NOCNE MP	9.07
3. LAMPION EKOTONA	8.83
4. ZIMNO	8
5. INDYWIDUALNE MP	7.69
6. ORIENTERING	7.67
7. DŁUGODYSTANSOWY MnO	7.2
8. POMORZE	7
9. DRUŻYNOWE MP	7
10. SMOCZE JAJO	5.17

PROTOKÓŁ /20/	
1. GRYF	18.33
2. DŁUGODYSTANSOWY MnO	17.8
3. DRUŻYNOWE MP	17.5
4. ZIMNO	15.45
5. INDYWIDUALNE MP	15.13
6. SMOCZE JAJO	14.24
7. NOCNE MP	12.07
8. LAMPION EKOTONA	5.58
9. POMORZE	3
10. ORIENTERING	0

TRASY+SĘDZ.+PROGRAM /200/	
1. GRYF	167.24
2. LAMPION EKOTONA	166.55
3. DRUŻYNOWE MP	153.15
4. ORIENTERING	152.81
5. DŁUGODYSTANSOWY MnO	149.3
6. POMORZE	147.83
7. ZIMNO	147.59
8. INDYWIDUALNE MP	144.27
9. SMOCZE JAJO	134.08
10. NOCNE MP	111.71

Klasyfikowano jedynie te imprezy, które zostały ocenione przez minimum 5 sędziów/100

Opracowanie W. Fijor